

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 27 października 2015 roku Sąd Rejonowy dla Łodzi – Widzewa w Łodzi (sygn. akt VIII C 1089/13), w sprawie z powództwa K. K. przeciwko Towarzystwu (...) Spółce Akcyjnej w W., o zapłatę:

1. zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 4.316,13 zł z ustawowymi odsetkami od kwoty 3.916,13 zł od dnia 9 września 2012 r. do dnia zapłaty i od kwoty 400,00 zł od dnia 21 marca 2013 r. do dnia zapłaty oraz kwotę 789,70 zł tytułem zwrotu kosztów procesu,
2. umorzył postępowanie w zakresie kwoty 1.656,38 zł wobec skutecznego cofnięcia powództwa w tym zakresie,
3. oddalił powództwo w pozostałej części,
4. nakazał pobrać od powódki na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Łodzi – Widzewa w Łodzi z zasądanego roszczenia kwotę 381,10 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych od oddalonej części powództwa,
5. nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Łodzi – Widzewa w Łodzi kwotę 555,27 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych od uwzględnionej części powództwa.

Powyższe rozstrzygnięcie zaskarżyła apelacją strona pozwana w części, tj. w zakresie punktu 1. – co do kwoty 400 zł wraz z rozstrzygnięciem o odsetkach oraz w zakresie rozstrzygnięcia o kosztach postępowania (pkt 5), stosownie do zakresu zaskarżenia.

Zaskarżonemu wyrokowi skarżący zarzucił:

1. obrazę przepisów prawa procesowego, tj. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów oraz uczynienie jej dowolną, co w konsekwencji doprowadziło do wadliwego ustalenia przez Sąd treści umowy ubezpieczenia i uznania, że powódce przysługuje roszczenie o zwrot kosztów sporządzenia prywatnej ekspertyzy, mimo iż łącząca strony dobrowolna umowa autocasco nie przewiduje zwrotu takich kosztów, co w konsekwencji doprowadziło do bezzasadnego uwzględnienia roszczenia powódki o przyznanie kosztów sporządzenia prywatnej ekspertyzy,
2. naruszenie prawa materialnego, tj. art. 805 § 1 k.c. w zw. umową ubezpieczenia autocasco potwierdzoną polisą ubezpieczeniową nr 112- (...) w zw. z Ogólnymi warunkami ubezpieczenia autocasco przyjętymi uchwałą Zarządu (...) S.A. nr (...) z dnia 26 stycznia 2012 r. poprzez uznanie, że poniesione przez powódkę koszty sporządzenia prywatnej ekspertyzy są objęte zakresem umowy ubezpieczenia autocasco i w związku z tym podlegają refundacji przez ubezpieczyciela, podczas gdy umowa ubezpieczenia oraz ogólne warunki ubezpieczenia autocasco nr (...), które stanowią integralną część umowy ubezpieczenia, nie przewidują zwrotu takich kosztów.

W oparciu o tak sformułowane zarzuty skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w zaskarżonej części, tj. co do kwoty 400 zł, ewentualnie o jego uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania. Skarżący wniósł również o rozstrzygnięcie o kosztach postępowania, w tym o kosztów zastępstwa procesowego przed Sądem drugiej instancji, według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja okazała się niezasadna.

Na wstępie należy wskazać, że granice kognicji Sądu Odwoławczego, zgodnie z zasadą skargowości, wyznaczone są wskazanym w apelacji zakresem zaskarżenia orzeczenia Sądu I instancji. W przedmiotowej sprawie zakresem

zaskarżenia została objęta jedynie część wyroku Sądu Rejonowego - część, w jakiej Sąd ten uwzględnił powództwo, w zakresie kwoty 400 zł z tytułu zwrotu poniesionych przez powódkę kosztów sporządzenia na etapie przedsądowym prywatnej ekspertyzy wraz

z naliczonymi od tej kwoty odsetkami ustawowymi za okres do dnia 21 marca 2013 r. do dnia zapłaty oraz rozstrzygnięcie o kosztach postępowania, stosownie do zakresu zaskarżenia i do tego Sąd Okręgowy ograniczył swoje rozważania. W pozostałym zakresie wyrok Sądu Rejonowego z dnia 27 października 2015, wobec niezaskarżenia, jest bowiem prawomocny.

Zaskarżone rozstrzygnięcie zostało wydane na podstawie prawidłowo ustalonego stanu faktycznego, które to ustalenia Sąd Okręgowy podziela i przyjmuje za własne, jak również w następstwie bezbłędnie zastosowanych przepisów prawa materialnego.

Na wstępie koniecznym jest odniesienie się do sformułowanych w apelacji zarzutów naruszenia przepisów postępowania, gdyż wnioski w tym zakresie z istoty swej determinują rozważania co do pozostałych zarzutów apelacyjnych, bowiem jedynie nieobarczone błędem ustalenia faktyczne, będące wynikiem należytej przeprowadzonego postępowania mogą być podstawą oceny prawidłowości kwestionowanego rozstrzygnięcia w kontekście twierdzeń o naruszeniu przepisów prawa materialnego.

Już w tym miejscu zatem za całkowicie chybiony należało uznać podniesiony w apelacji zarzut naruszenia przez Sąd Rejonowy dyspozycji art. 233 § 1 k.p.c. poprzez niewłaściwą ocenę wiarygodności i mocy dowodowej zebranych w sprawie dowodów. W myśl powołanego przepisu ustawy Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Ocena dowodów polega na ich zbadaniu i podjęciu decyzji, czy została wykazana prawdziwość faktów, z których strony wywodzą skutki prawne. Celem Sądu jest tu dokonanie określonych ustaleń faktycznych, pozytywnych bądź negatywnych, i ostateczne ustalenie stanu faktycznego stanowiącego podstawę rozstrzygnięcia. Ocena wiarygodności i mocy dowodów przeprowadzonych w danej sprawie wyraża istotę sądenia w części obejmującej ustalenie faktów, ponieważ obejmuje rozstrzygnięcie o przeciwnych twierdzeniach stron na podstawie własnego przekonania sędziego powziętego w wyniku bezpośredniego zetknięcia ze świadkami, stronami, dokumentami i innymi środkami dowodowymi. Powinna ona odpowiadać regułom logicznego rozumowania wyrażającym formalne schematy powiązań między podstawami wnioskowania i wnioskami oraz uwzględniać zasady doświadczenia życiowego wyznaczające granice dopuszczalnych wniosków i stopień prawdopodobieństwa ich występowania w danej sytuacji. Jeżeli z określonego materiału dowodowego Sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne

z doświadczeniem życiowym, to ocena Sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.) i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami, lub gdy wnioskowanie Sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych to przeprowadzona przez Sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona.

Skuteczne postawienie zarzutu naruszenia przez sąd przepisu art. 233 § 1 k.p.c. wymaga więc określenia jakich to konkretnie uchybień dopuścił się sąd orzekający, naruszając tym samym zasady logicznego rozumowania bądź wskazania doświadczenia życiowego w toku wyprowadzania wniosków w oparciu o przeprowadzone dowody. Formułujący taki zarzut powinien zatem określić, jaki konkretnie dowód i z naruszeniem jakich dokładnie wskazanych kryteriów sąd ocenił niewłaściwie. Nie może to być natomiast zarzut wynikający z samego niezadowolenia strony z treści orzeczenia, przy jednoczesnym braku argumentacji jurydycznej.

W kontekście powyższych uwag należy stwierdzić, iż w rozpoznawanej sprawie Sąd Rejonowy dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych w oparciu o cały zgromadzony materiał dowodowy, na który składały się przedłożone przez obie strony dokumenty oraz opinia biegłego sądowego z zakresu mechaniki pojazdowej

i ruchu drogowego i nie naruszył przy tym dyspozycji art. 233 § 1 k.p.c. Sąd Okręgowy całkowicie podziela dokonaną przez Sąd I instancji pozytywną ocenę wiarygodności i mocy dowodowej poszczególnych dowodów.

Sąd Okręgowy podziela również dokonaną przez Sąd Rejonowy ocenę prawną dochodzonego pozewem roszczenia, zarówno co do przyjętej podstawy prawnej oceny jego zasadności, jak i wyników tej oceny (w odniesieniu do będącej przedmiotem rozważań kwoty 400 zł z tytułu zwrotu poniesionych przez powódkę kosztów sporządzenia na etapie przedsądowym prywatnej ekspertyzy uszkodzonego samochodu, będącego przedmiotem ubezpieczenia). Sąd Rejonowy słusznie przyjął, że podstawą prawną oceny zasadności roszczenia objętego pozewem winien być art. 805 § 1 k.c. i nast. w zw. postanowieniami zawartej między stronami umowy ubezpieczenia autocasco potwierdzonej polisą ubezpieczeniową nr (...) wraz z Ogólnymi warunkami ubezpieczenia autocasco przyjętymi uchwałą Zarządu (...) S.A. nr (...) z dnia 26 stycznia 2012 r. mającymi zastosowanie do umów zawieranych przez pozwanego od dnia 11 lutego 2012 r.

W uzasadnieniu zaskarżonego rozstrzygnięcia Sąd Rejonowy trafnie odwołał się do stanowiska wyrażonego w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 18 maja 2004 r., sygn. akt III CZP 24/04 (LEX nr 106617). Mimo, iż uchwała ta zapadła na gruncie stanu faktycznego dotyczącego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu mechanicznego, Sąd Najwyższy stwierdził w niej, że w prawie cywilnym i w prawie ubezpieczeniowym istnieje pojęciowa identyczność szkody, a pojęcie szkody w prawie ubezpieczeniowym należy traktować jako szkodę w rozumieniu przepisów prawa cywilnego. Sąd Okręgowy w pełni akceptuje powyższe stanowisko.

Wprawdzie odpowiedzialność ubezpieczeniowa stanowi odrębną kategorię cywilnej odpowiedzialności odszkodowawczej, jednak nie oznacza to, że wszelkie roszczenia odszkodowawcze ubezpieczającego wobec ubezpieczyciela są zaspokajane przez świadczenie odszkodowawcze określone li tylko w treści umowy ubezpieczenia. Wypłata przez ubezpieczyciela odszkodowania uzgodnionego w umowie ubezpieczenia jest bowiem niczym innym, jak spełnieniem przez niego wynikającego z tej umowy świadczenia pieniężnego. Brak wypłaty odszkodowania lub wypłatę w wysokości niższej aniżeli wynikająca z treści umowy należy zatem traktować jako nienależyte wykonanie zobowiązania (art. 471 k.c.) uprawniające ubezpieczonego wtórnego świadczenia odszkodowawczego, uzupełniającego lub zastępującego pierwotny przedmiot zobowiązania wynikający z gwarancyjnej odpowiedzialności ubezpieczyciela. Mimo iż zarówno odpowiedzialność gwarancyjna ubezpieczyciela oraz jego odpowiedzialność z tytułu nienależytego wykonania zobowiązania mieszczą się w reżimie odpowiedzialności kontraktowej, to jednak pierwsza z nich oparta jest na związku normatywnym, zaś druga ma charakter sprawczy i oparta jest na konstrukcji adekwatnego związku przyczynowego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 lipca 2004 r., sygn. akt II CK 412/03, LEX nr 121694).

W przedmiotowym stanie faktycznym wypłatę przez ubezpieczyciela odszkodowania (z uwzględnieniem treści postanowień umowy) zaniżonego w stosunku do rozmiarów doznanej przez powódkę szkody należy, w ocenie Sadu Okręgowego, traktować jako nienależyte wykonanie zobowiązania w rozumieniu art. 471 k.c. Skarżący na etapie postępowania likwidacyjnego początkowo skalkulował wysokość poniesionej przez powódkę szkody (tj. kosztów naprawy ubezpieczonego samochodu) na kwotę 20.581,21 zł, aby następnie obniżyć je do kwoty 19.064,15 zł, a ostatecznie do kwoty 10.145,64 zł. O ile jednak pierwsze obniżenie kalkulacji szkody było niewielkie i miało swoje rzeczywiste uzasadnienie w postaci ustalenia, że felgi w samochodzie powódki nie były felgami oryginalnymi, o tyle druga korekta kalkulacji była bardzo duża i nie została przez pozwanego w żaden sposób realnie uzasadniona, poza enigmatycznym odwołaniem się do ofertowego kosztorysu naprawy. Wątpliwość co do zasadności powyższego obniżenia budzi również fakt, że choć po obniżeniu kalkulacji szkody do kwoty 10.145,64 zł wypłacone powódce odszkodowanie w wysokości 12.404 zł (po uprzednim potrąceniu należnej składki w kwocie 796 zł) przewyższało kwotę należnego – zdaniem skarżącego – odszkodowania, to jednak skarżący nie wystąpił wobec powódki z żądaniem zwrotu części wypłaconej jej kwoty, jako świadczenia nienależnego. Bezzasadność powyższej korekty wysokości szkody potwierdziła treść opinii biegłego sądowego z zakresu mechaniki pojazdowej i ruchu drogowego, z której wynika, że uzasadniony koszt naprawy samochodu powódki wynosi 16.320,13 zł. Od kwoty tej kalkulacja sporządzona przez prywatnego biegłego na zlecenie powódki odbiega jedynie o ok. 3.000 zł (opiewając na kwotę 19.292 zł), podczas, gdy kalkulacja skarżącego aż

o ponad 6.000 zł.

W tej sytuacji trafnie Sąd Rejonowy za uzasadnione uznał żądanie zapłaty przez skarżącego kwoty 400 zł z tytułu zwrotu poniesionych przez powódkę kosztów sporządzenia na etapie przedsądowym prywatnej ekspertyzy uszkodzonego samochodu. Wydatek ten, w ocenie Sądu Okręgowego, należy uznać za dalszą szkodę, która pozostaje w normalnym, w rozumieniu art. 361 k.c., związku przyczynowym powstaniem szkody i winna ulec naprawieniu przez skarżącego na podstawie art. 471 k.c. Poniesienie tego wydatku przez powódkę zostało

w przedmiotowej sprawie wymuszone działaniem skarżącego. Powódka po ustaleniu rozmiaru szkody przez skarżącego w sytuacji, gdy kwestionowała dokonaną przez pozwanego kalkulację kosztów naprawy, nie miała bowiem innej możliwości niż zlecenie oszacowania wysokości szkody rzeczoznawcy posiadającemu specjalistyczną wiedzę, którą sama nie dysponowała. Treść prywatnej opinii zleconej przez powódkę w znacznej mierze znalazła potwierdzenie w późniejszej opinii biegłego sądowego, a koszt jej sporządzenia na poziomie 400 zł mieści się w granicach wyznaczonych uzasadnionym nakładem pracy.

Mając na uwadze powyższe, a także fakt, że w postępowaniu apelacyjnym nie ujawniono okoliczności, które Sąd drugiej instancji winien wziąć pod uwagę z urzędu, apelacja podlegała oddaleniu jako bezzasadna w oparciu o art. 385 k.p.c.